**Gazeta Policyjna – 03.2023**

**Transkrypcja podcastu**

[00:00:01 podkład muzyczny, Piotr Maciejczak] Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia numer trzeci, marzec 2023 roku.

[00:00:12 insp. Mariusz Ciarka] Serdecznie zapraszamy do najnowszego numeru Gazety Policyjnej.

[00:00:16 Głos kobiecy] Inspektor Mariusz Ciarka, Redaktor Naczelny.

[00:00:20 insp. Mariusz Ciarka] Tutaj sporo o misji w Ukrainie, gdzie 98 funkcjonariuszy sprawdzało teren po napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Neutralizowali różnego rodzaju materiały niebezpieczne, w tym materiały wybuchowe po to, aby w to miejsce mogli wrócić cywile, aby mogli z tego terenu korzystać. Chodzi zarówno o pola uprawne, o drogi łączące poszczególne wioski, jak i o obiekty już użyteczności publicznej, czy mieszkania. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo. Niesamowite działania polskich policjantów, którzy wspierali w ten sposób Ukrainę.

[dźwięk]

[00:00:58 Elżbieta Sitek] Artykuł „Tabletki z betoniarki” mówi o przestępczości farmaceutycznej, czyli o tym jak grupy przestępcze zaczęły masowo zajmować się podrabianiem leków i wprowadzaniem ich na rynek.

[00:01:11 Głos kobiecy] Elżbieta Sitek, dziennikarka.

[00:01:14 Elżbieta Sitek] Rynek farmaceutyczny tak zwany, czyli rynek leków - jest ogromny. To są miliardowe wielkości i przestępcy bardzo szybko się zorientowali, że na tym można zarabiać znacznie lepiej, niż na produkcji narkotyków, a w dodatku jest to dla nich prostsze i bezpieczniejsze, w związku, z czym no… tak w Polsce, jak i w Europie rozwija się niestety ta przestępczość farmaceutyczna. W Polsce sprawy przeciwko fałszerstwom leków prowadzą głównie policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji. I chociaż, jak powiedział zastępca komendanta CBŚP inspektor Marek Odyniec, ta przestępczość nie jest liczbowo wielka, bo to są zwykle jakieś 3-4 sprawy rocznie - ale jest bardzo skomplikowana. Ma przeważnie charakter międzynarodowy, no i jest bardzo długo prowadzona. Jedną z takich największych spraw prowadził poznański Zarząd CBŚP. Policjanci z tego Zarządu zlikwidowali już w Koronowie koło Bydgoszczy największą w Europie - jak dotychczas - fabrykę podrabianych leków. Ona była tak doskonale wyposażona, że mogłaby chyba wyposażenia pozazdrościć jej niejedna fabryka farmaceutyczna. Miała specjalistyczny sprzęt: różnego rodzaju zasobniki, mieszalniki, wykrojniki, ampułkarki… Sam ten sprzęt był wart ponad 4 miliony złotych, a produkty gotowe już do wprowadzenia oraz półprodukty - warte były ponad 17 milionów, wiec była to ogromna, największa w Europie fabryka. Jakie leki są podrabiane najczęściej? Dlaczego leki podrabiane są niebezpieczne dla zdrowia? - o tym można w tym artykule „Tabletki z betoniarki” przeczytać.

[dźwięk]

[00:03:05 insp. Mariusz Ciarka] Oczywiście w najnowszej Gazecie również o turnieju imienia bohaterskiego policjanta, naszego kolegi podkomisarza Andrzeja Struja. Jak wiemy w lutym, kiedy był wydany już lutowy numer, wiele się działo w związku z rocznicą śmierci Andrzeja. To policjanci, którzy otrzymywali medale za udzielenie pomocy z narażeniem własnego życia imienia podkomisarza Andrzeja Struja…

[00:03:29 Krzysztof Chrzanowski] Medal bardzo cenny, typowy dla policjantów, bo praktycznie policjanci tylko go otrzymują.

[00:03:33 Głos kobiecy] Krzysztof Chrzanowski, dziennikarz.

[00:03:36 Krzysztof Chrzanowski] Powiem jeszcze tyle, że już teraz łącznie wszystkich policjantów, którzy ten medal otrzymali, jest 210.

[00:03:44 insp. Mariusz Ciarka] …ale także już trzynasty Turniej imienia podkomisarza Andrzeja Struja, w piłce nożnej halowej. Ponad 60 drużyn, które wystartowało. No miło nam powiedzieć, że walka była *fair play*, ale pierwsze miejsca zajęły drużyny Komendanta Głównego Policji, reprezentujące polską Policję. To dla nas wielki zaszczyt i honor. Byłem na tym turnieju, rozmawiałem z ludźmi - wszyscy zadowoleni, wszyscy już nie mogą się doczekać, aby spotkać się na kolejnym czternastym turnieju.

[dźwięk]

[00:04:17 Piotr Maciejczak] W numerze mamy krótkie wspomnienie o akcji w Magdalence. To już trudno uwierzyć, że minęło 20 lat.

[00:04:24 Głos kobiecy] Piotr Maciejczak, zastępca redaktora naczelnego.

[00:04:28 Piotr Maciejczak] No niektórzy z nas - na przykład ja - pamiętamy dokładnie ten dzień. Byłem akurat tam zresztą, wcześnie rano, jak jeszcze... No to już minęło 20 lat od tamtych tragicznych wydarzeń. Nie rozpisaliśmy się za dużo, no, ale dlaczego? Dlatego, że nasza koleżanka przygotowała bardzo fajne rozmowy radiowe w formie podcastów, gdzie opowieści uczestników, jak i obecnego dowódcy CPK BOA - myślę, że dużo więcej wniosą, niż nawet najdłuższy materiał w Gazecie, który byłby tak naprawdę powieleniem tego, co już wielokrotnie wcześniej pisaliśmy. No, tragiczna śmierć polskich policjantów w konfrontacji z bandytami, no z Igorem Pikusem i z Cieślakiem, którzy zabarykadowali się w domu w Magdalence, podłożyli ładunki wybuchowe. Trudno było to do końca przewidzieć, jak to się rozwinie cała ta sytuacja. Działali zupełnie bez skrupułów. Chcieli zabić po prostu. No i była to pierwsza - tak naprawdę - tego typu akcja w polskiej Policji. Wyciągnięto z niej wnioski. No szkoda tylko, że kosztem życia funkcjonariusza.

[00:05:37 podkład muzyczny, mł. insp. Krzysztof Sowiński] Pierwszy huk wybuchu… pierwsze krzyki… pierwsze strzały…. kto gdzie mniej więcej leżał… w którym miejscu upadały granaty… gdzie ciągnęliśmy kolegów… - to jest coś, co stoi że tak powiem przed oczami.

Każdy z nas jest człowiekiem przede wszystkim, potem jest komandosem. Każdy z nas czuł strach! Ktoś, kto się nie boi… no, to jest zagrożeniem dla nas wszystkich.

[00:06:04 podkład muzyczny, mł. insp. w st. spocz. Andrzej „Pułko” Kuczyński] Z kolegą, z Krzysztofem, trafiliśmy właśnie na te najniebezpieczniejsze lata. Także my te właśnie gangi żeśmy wspólnie rozbijali.

[dźwięk]

[00:06:18 insp. Mariusz Ciarka] W Gazecie również inne ciekawe artykuły, między innymi o dosyć nietypowej parze policjantów. Chodzi o ojca i syna.

[00:06:24 Andrzej Chyliński] Ojciec Błażej Borowiec, syn Dawid Borowiec.

[00:06:27 Głos kobiecy] Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[00:06:30 Andrzej Chyliński] Pan Błażej Borowiec jest dzielnicowym, Dawid pracuje w patrolu, ale od czasu do czasu - jak to w takich miejscach jak Golina pod Koninem - razem pełnią służby. Młodszy się uczy od starszego, straszy ma przyjemność, że pokazuje życie w służbie policjanta - swojemu własnemu synowi. No i to jest właśnie pokazany… takie fajne relacje moim zdaniem ojca i syna, którzy wykonują ten sam zawód, i jak to w wielu innych profesjach - tak samo w Policji, taka właśnie sytuacja.

[00:07:01 insp. Mariusz Ciarka] Niech to będzie zachęta do pozostania w służbie, bo bardzo ciekawie opowiada o tym zarówno ojciec, jak i syn. Jak ważna jest służba policjanta, jak bardzo się mogą realizować.

[dźwięk]

[00:07:13 Tomasz Dąbrowski] Wszyscy wiemy, że w Policji służą zwierzęta - konie i psy. I skąd te zwierzęta w tej Policji się biorą, w jaki sposób wygląda rekrutacja - nie każdy wie.

[00:07:24 Głos kobiecy] Tomasz Dąbrowski, dziennikarz

[00:07:27 Tomasz Dąbrowski] Kilka tygodni temu z naszym fotografem Gazety Policyjnej Jackiem Herokiem pojechaliśmy do Zakładu Kynologii Policyjnej w miejscowości Sułkowice pod Warszawą, gdzie zaczyna się zawodowa kariera każdego policyjnego psiaka. To właśnie tam właściciele psów przyjeżdżają ze szczeniakami w wieku mniej więcej 12 miesięcy i poddają je procesowi rekrutacji. Specjalnie użyłem słowa właściciele, bo nie zawsze są to hodowcy. Trzeba podkreślić, że psy, które trafiają do Sułkowic, są to już wyselekcjonowane wstępnie szczeniaki bardzo często przez osoby, które takich psów dla służb różnego rodzaju mundurowych wyszukują. Żeby pokazać, jak wyjątkowe są te psy, to podam może taką liczbę: 460 psiaków przystąpiło do rekrutacji w 2022 roku, z tych już wyselekcjonowanych wstępnie. I tylko 114 przeszło przez to gęste sito selekcji. Jak zaczyna się ta rekrutacja? Właściciel psa przyjeżdża z tym psem do Sułkowic z gotową dokumentacją medyczną, mniej więcej pięcioma zdjęciami rentgenowskimi tych zwierząt, z rodowodem. Dodam, że nie są to psy rasowe. Są to psy w typie owczarka niemieckiego, czy belgijskiego. Takie typowe wystawowe psy z rodowodem najczęściej nie są w stanie, nawet jeśli byłby to champion. Jest bardzo mała szansa, że ten pies przetrwałby przynajmniej to pięciomiesięczne szkolenie.

[00:09:02 Głos kobiecy] Czemu tak jest?

[00:09:03 Tomasz Dąbrowski] To już chyba byłoby pytanie dla genetyków, ale dążenie do takiej czystości rasowej sprawia, że te psy nie chcą po prostu pracować. Więc są to psy w typie owczarka niemieckiego, z rodowodem, ale w sensie takim, że znamy pochodzenie tego psa kilka pokoleń wstecz, ale nie będzie to czempion wystawowy, za to w Policji może przez długie lata cieszyć się zdrowiem i przeżywać swoją fajną przygodę. Pies staje przed komisją lekarską. Jeśli wszystko jest w porządku, później zaczyna się rekrutacja, gdzie sprawdza się… w slangu to mówi się, czy pies wie, po co ma zęby, jak silną ma głowę, jak pewny jest siebie, jak zbudowany jest od strony psychologii. Przykład: aportowanie - prosta czynność, prawie każdy pies to potrafi, ale tu, podczas aportowania padają strzały z broni czarnoprochowej. Pies nie może zwrócić uwagi na te strzały. One nie mogą go przestraszyć.

[00:10:10 dźwięk wystrzałów, po chwili męski głos ze szkolenia] Dobra. Wchodzimy do środka.

[00:10:12 Tomasz Dąbrowski] Jeżeli pies aportuje piłkę w takich okolicznościach, zaczynają się dalsze etapy: symulatornia, gdzie wchodzi do pomieszczeń, gdzie przewracane są meble, odpalane różnego rodzaju sprzęty gospodarstwa domowego, a w tym samym czasie pies musi wykonywać postawione przed nim zadania.

[00:10:32 głośne stukanie, dźwięk silnika odkurzacza, męski głos ze szkolenia] Do łazienki właśnie poszli - śliskie miejsca, wąskie, małe. Kwestia widzenia jak głowa, tak? Jak ten *socjal* jest - czy wytrzymuje różnego rodzaju obciążenia.

[00:10:44 Tomasz Dąbrowski] Nie będę zdradzał całości treści tego artykułu. Myślę, że warto jest go przeczytać. Jeżeli nie interesujesz się psami, wiesz, że po prostu są - to po tym tekście można zmienić zdanie i wejść w ten temat trochę głębiej.

[dźwięk]

[00:11:05 insp. Mariusz Ciarka] Będzie też oczywiście o wizycie, tej niezapowiedzianej, czy tej, na którą mieliśmy bardzo mało czasu na przygotowanie się, a wielu z Was było w tym czasie w Warszawie i zabezpieczało wizytę prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena. Dowiedzieliśmy się o niej w ostatniej chwili. Mieliśmy bardzo mało czasu na przygotowania, a jeszcze doszedł do tego element zaskoczenia, ponieważ w sposób no również tajny, nikt o tym nie wiedział, że Joe Biden przyjechał na Ukrainę i do nas przyjechał prosto z Ukrainy.

[00:11:35 Andrzej Chyliński] Rzeczy najistotniejsze działy się nocą. Było wiele niespodzianek. Bardzo wiele rzeczy było w głębokie tajemnicy.

[dźwięk]

[00:11:44 Izabela Pajdała-Kusińska] W marcowym numerze znalazł się krótki artykuł o piątym laureacie konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

[00:11:52 Głos kobiecy] Izabela Pajdała-Kusińska, dziennikarka.

[00:11:56 Izabela Pajdała-Kusińska] Mieszkanka Łodzi, która zgłosiła Rafała Zduniaka do konkursu, tak o nim mówiła: „Cieszę się, że go spotkałam. Dał mi dużo mocy i siły do życia. Dzięki Rafałowi naprawdę wiem, jak żyć. Nauczył mnie nie poddawać się. Dał mi wiarę do życia. Zawsze zapyta, czy mam pieniądze, czy mam na jedzenie. Bardzo dobry człowiek, złoty człowiek”. Także tytuł nie mógł być inny niż „Złoty dzielnicowy”, ale po napisaniu tego artykułu później przyszło mi do głowy, że tak naprawdę „łódzki dzielnicowy” ma bardzo zbliżoną formę w brzmieniu do „ludzki”, a to z kolei jest taki przymiotnik charakteryzujący chyba wszystkich laureatów konkursu „Policjant, który mi pomógł”. I tak dla przypomnienia - tegoroczna edycja - czyli 2023 - już ruszyła. Można zgłaszać swoich kandydatów do konkursu.

[00:12:56 Głos kobiecy] Ta mieszkanka Łodzi wystąpiła w podcaście, który został zrobiony na 15. rocznicę…

[00:13:04 Izabela Pajdała-Kusińska] …Konkursu, tak.

[00:13:07 fragment podcastu: podkład muzyczny, kobiecy głos 2] Naprawdę nie wiedziałam, że tacy ludzie są. Nigdy nie odmówi, nigdy. I zawsze się zapyta, czy mam pieniądze, czy mam, co do jedzenia. Naprawdę taki jest. Naprawdę taki jest człowiek.

[dźwięk]

[00:13:22 insp. Mariusz Ciarka] Oczywiście stała rubryka „Pomagamy i chronimy”, a także pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do spraw Ochrony Praw Człowieka Krzysztof Łaszkiewicz będzie wspominał o etyce, przypominając jak ważna jest ona w służbie policjanta.

[00:13:36 Izabela Pajdała-Kusińska] W tym roku ma też swój skromny jubileusz dwudziestolecia Zarządzenie numer 805 Komendanta Głównego Policji wprowadzającego zasady etyki zawodowej policjanta w życie.

[dźwięk]

[00:13:53 Krzysztof Chrzanowski] Marcowy numer to taki wiosenny numer, czyli powinienem napisać chyba o czymś wiosennym. Czy kombinezony dla motocyklistów są wiosenne? Taki kombinezon składa się z wielu części. Policjant ma wybór potężny, żeby wybrać na dzień chłodny, na dzień gorący, mieć rękawice letnie, rękawice zimowe, tylko buty są pojedyncze - w sensie 2 buty, ale na cały rok. Natomiast kurtka jest letnia i zimowa, a i spodnie też są bardzo uniwersalne. Tak, to jest właśnie wiosenny temat, bo się zaczyna sezon motocyklowy.

[dźwięk]

[00:14:31 Piotr Maciejczak] Zapraszamy też do obejrzenia zdjęć laureatów konkursu „Obiektywnie o drogówce”, no oczywiście głównym organizatorem było Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, ale też i przy współpracy z Biurem Historii, no i naturalnie naszą redakcją, która no właśnie, jako jedną z nagród ufundowała w ten sposób, że publikujemy prace zwycięzców na naszych łamach. No zdjęcia należy obejrzeć. Niestety nie jestem w stanie ich opowiedzieć przy pomocy podcastu, natomiast trzeba je sobie samemu zobaczyć. Doceniamy to, że ludzie interesują się naszą pracą i naszych kolegów.

[dźwięk]

[00:15:13 insp. Mariusz Ciarka] Wiele ciekawych artykułów, również w zakresie rubryki Prawo – o oddelegowaniu policjanta do instytucji krajowej. Zachęcamy do lektury i jak zawsze zachęcamy również, abyście przesyłali nam swoje propozycje, swoje sugestie, swoje artykuły. Jesteśmy po to, abyście mogli czytać to, co najbardziej chcecie.

[dźwięk]

[00:15:35 Piotr Maciejczak] A w następnym numerze? W następnym numerze myślę, że wszystkich policjantów może zainteresować temat pistoletu, który stanowi podstawę naszego uzbrojenia, czyli Waltera P99. Powiemy sobie o nim parę słów. No, ale w jakim kontekście i o co chodzi, to już zapraszamy do numeru kwietniowego.

[dźwięk]

[00:16:08 Koniec]

WPP BKS KGP / SK